

Naczelne Dowództwo W.P.

Warszawa, dn. 16. września 1919 r.

Szef Sztabu Generalnego

TAJNE.

Nr. 2983/1

Do

Generalnej Adjutantury

Szkoła Sztabu Generalnego.

Naczelnego Wodza.

1498/5

Nr. 2444/I z dnia 22.VIII. postawiłem z ramienia N. Dow.

żądanie, aby od jesieni b.r. kurs dla oficerów Szt. Gen.

trwał cały rok, z równoczesnym podporządkowaniem go, z wy-

jątkiem spraw administracyjnych, pod szefa sztabu general-

nego.

Jak z nadesłanego programu M.S. Wojsk./pismo L.dz. 3180/

II.W.M. z dnia 6/IX/ jest widocznym, postulat ten nie zo-

stał uwzględniony.

Teraźniejszy szt.gen.W.P. - o ile go wogóle tak nazwać

można - jest niejednorodnym, a pod względem fachowości zupeł-

nie niewystarczającym. Składa się z kilku wyższych oficerów

o pełnym fachowym wykształceniu i kilku wyższych oficerów,

którzy przez swoją wyjątkową inteligencję przewyższyli

braki fachowego wykształcenia i z pomocą rutyny wojennej

za pełnych of. szt.gen. uchodzić mogą; reszta zaś oficerów

szt.gen. jest tylko dorywczo i jednostronnie wykształcona,

odpowiada tylko w poszczególnych działach służby szt.gen.

Użycie tych oficerów w innych działach jest niemożliwym

Ten stan musi, zdaniem mojem, ulec jaknajprędzej i

jaknajradykałniejszej zmianie.

Polska musi być przygotowaną w blizkiej przyszłości

do prowadzenia wojny z Niemcami. Szt.Gen.W.P. musi potrafić

konkurować pod każdym względem ze sztabem generalnym nie-

mieckim i musi być przeto lepszym od szt.gen.rosyjskiego i

austrjackiego, które, jak wiem z doświadczenia, niem.szt.

gen. nie dorosły. Możliwym to jest tylko w drodze bardzo

gruntownej szkoły i odpowiedniej praktyki. Kilkumiesięczne



dorywcze kursa, w których postęp jest prócz tego osłabiony trudnościami językowymi /wykładowy język francuski/ - są bezwarunkowo niewystarczające.

Kursa kilkumiesięczne wojenne zostały stworzone we wszystkich armjach mocarstw europejskich dla stworzenia pomocniczego szt.gen. i zamknięcia luk w młodszej generacji szt.gen., powstałych przez awanse. Te armje miały jednak dostateczny rezerwoar wyższych i niższych oficerów szt.gen. o pełnym wykształceniu, mogły się więc takimi kursami zadowolnić. U nas tak nie jest. My musimy stworzyć jaknajprędzej cały nowy szt.gen., wychować nie pomocników, lecz fachowców, przeznaczonych później na stanowiska kierujące. To jest bardzo zasadnicza różnica, którą uwzględnić się musi. Na to i jeden rok jest właściwie za mało - tworzy jednak, wzięwszy w rachubę, że nasi oficerowie rozporządzają znaczną rutyną wojenną, w każdym razie minimum.

Z powyższych względów nie mogę odstąpić od moich powyższem pismem żądanych postulatów i muszę żądać bezwarunkowego ich uwzględnienia. Jako szef szt.gen., który obok Naczelnego Wodza za bezpieczeństwo kraju odpowiedzialność przed społeczeństwem ponosi i z powodu tego - jak we wszystkich państwach - najważniejszy głos tam mieć musi, gdzie chodzi o ustanowienie programu wojskowego, o przewidywanie konieczności wojskowych, żądam zasadniczo, aby dotyczące moje żądania były uwzględnione. Żądam to przede wszystkim odnośnie do stworzenia szt.gen., z którym pracować muszę i nie mogę pozwolić, żeby nad uprawnionymi i logicznymi postulatami moimi przechodzone do porządku dziennego.

Głosy doradców technicznych są z pewnością bardzo ważne, nie mogą jednak zastąpić głosu decydującego tego,

Szef Sztabu Generalnego

TAJNE

Nr 2952/1

który ponosi odpowiedzialność.

Stawiam więc jeszcze raz żądanie stworzenia normalnego jednorocznego kursu szt.gen. i zwracam uwagę na bardzo daleko idące konsekwencje, które niewykonanie tego postulatu za sobą pociągnie.

Otrzymują: M.S.Wojsk.II.Wiceminister, do wiadomości Generalna Adjutantura Naczelnego Wodza i gen. Henrys /w tłumaczeniu/.

W Z.

Szef Sztabu Generalnego

pułkownik.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH  
ADJUTANTURA GENERALNA  
WARSZAWA

L. Dz. 1498/91 dnia 20 IX 1919 r.  
załącz. Wydział.

